

Sygn. akt I ACa 1092/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SO del. Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) spółka z o.o.” w M.**

przeciwko **M. G.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 30 lipca 2015 r. sygn. akt V GC 82/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

(...)

UZASADNIENIE

Powód (...) Sp. z o. o. w M. wnosił o zasądzenie od pozwanego M. G. kwoty 198.300,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Podał, że dochodzona kwota stanowi należność za sprzedane pozwanemu ciągniki rolnicze i części do nich. Dodał też, że pozwany, wbrew porozumieniu zawartemu między stronami dotyczącemu spłaty powyższych należności, nie wywiązał się z niego.

W dniu 16 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający roszczenie powoda w całości.

Pozwany M. G. od powyższego nakazu zapłaty wniósł sprzeciw, w którym wskazywał, iż wywiązał się z zobowiązania opłacając część faktur jedną wpłatą.

Wyrokiem z dnia 30 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 198.300,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 105.714,23 zł od dnia 27 maja 2013 r., 87.044,24 zł od dnia 29 czerwca 2013 r., 47,87 zł od dnia 12 lipca 2013 r., 5.000 zł od dnia 1 sierpnia 2013 r. i 493,94 zł od dnia 19 października 2013 r., a także kwotę 13.533 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 30 maja 2011 r. strony zawarły umowę dystrybucji nr (...), na mocy której powód powierzył pozwanemu sprzedaż produkowanych przez siebie wyrobów i udzielił autoryzacji do obsługi technicznej i serwisowej tych wyrobów na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W § 5 umowy strony ustaliły, iż zapłata za towar będzie następować na konto powoda, w nieprzekraczalnym terminie określonym w fakturze wystawionej przez powoda.

Powód w dniu 26 kwietnia 2013 r. wystawił faktury VAT nr (...) na kwoty 110.338,10 zł z terminem płatności 26 maja 2013 r. Faktura nr (...) została opłacona w kwocie 79.961,97 zł. W dniu 29 maja 2013 r. powód wystawił fakturę nr (...) na kwotę 165.335,54 zł z terminem płatności 28 czerwca 2013 r. Faktura ta została opłacona w kwocie 78.291,30 zł. Faktura nr (...) na kwotę 449.89 zł z terminem płatności 11 lipca 2013 r. została opłacona w kwocie 402.02 zł. W dniu 11 lipca 2013 r. powód wystawił fakturę nr (...) na kwotę 50.639,60 zł z terminem płatności 31 lipca 2013 r., która została opłacona w wysokości 45.639,60 zł. W dniu 11 października 2013 r. wystawił fakturę nr (...) na kwotę 493,94 zł z terminem płatności 18 października 2013 r., która nie została opłacona.

W dniu 12 czerwca 2013 r. pozwany dokonał na rachunek bankowy powoda wpłaty kwoty 212.631,32 zł tytułem zapłaty za faktury (...) i (...).

Pismem z dnia 18 sierpnia 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 233.300,28 zł. W wezwaniu powód wymienił faktury jak w pozwie wraz z kwotami pozostałymi do zapłaty. W odpowiedzi na wezwanie pozwany zwrócił się do powoda z prośbą o umożliwienie spłaty zadłużenia na raty.

W dniu 27 lutego 2015 r. strony zawarły porozumienie, w którym stwierdziły, że zobowiązanie pozwanego wobec powoda wynosi 203.300,28 zł. Pozwany zobowiązał się do zapłaty na rachunek bankowy powoda kwoty 100.000 zł do dnia 20 marca 2015 r., kwoty 50.000 zł do dnia 31 lipca 2015 r. oraz kwoty 53.300,28 zł do dnia 31 października 2015 r. W pkt 3 strony ustaliły, iż uchybienie płatności choćby jednego terminu będzie skutkowało skierowaniem sprawy na drogę postępowania sądowego bez ponownego wezwania.

Zgodnie z pisemnym zestawieniem rachunków, według stanu na dzień 24 marca 2015 r., faktura (...) nie została opłacona w części, tj. w kwocie 105.714,23 zł, faktura (...) w kwocie 87.044,24 zł, faktura (...) w kwocie 47,87 zł, faktura (...) w kwocie 5.000 zł oraz faktura (...) w kwocie 493,94 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd uznał powództwo za zasadne. Wskazał, że powód, dochodząc określonej w pozwie należności, przedłożył dokumenty w postaci łączącej go z pozwanym umowy, faktur VAT, jak również zawartego porozumienia, które potwierdziły zawarcie umowy dystrybucji, sprzedaż towaru pozwanemu, jak również wysokość należności z tego tytułu. Pozwany natomiast, kwestionując należności z dwóch faktur (...) na kwotę 449.89 zł oraz (...) na kwotę 493.94 zł i wskazując, iż nie może odnaleźć tych faktur, a ponadto podnosząc, że uregulował należności z pozostałych faktur, a porozumienie zawarł pod wpływem presji ze strony powoda i zarzucając brak dostępu do dokumentacji księgowej powoda, a tym samym brak możliwości ustalenia salda, nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Samo bowiem twierdzenie strony to nie dowód i wymaga potwierdzenia w materiale dowodowym, zwłaszcza w sytuacji, gdy przeciwnik procesowy zaprzecza jej twierdzeniom.

W konsekwencji, zdaniem Sądu zachowanie strony pozwanej przed wytoczeniem powództwa wskazywało na dokonanie uznania wierzytelności powoda. Sąd powołując się w tym zakresie na orzecznictwo Sądu Najwyższego

doszedł bowiem do przekonania, że pozwany zawierając w dniu 27 lutego 2015 r. porozumienie, w którym zobowiązał się do zapłaty na rzecz powoda kwoty 203.300,28 zł, uznał swój dług. Uznanie długu zaś ma znaczenie dowodowe w sferze procesu cywilnego w tym sensie, że wierzyciel przedstawiający dowód uznania długu przez dłużnika nie musi wykazywać w inny sposób istnienia swej wierzytelności, natomiast to dłużnika obciąża wówczas powinność wykazania, że uznana wierzytelność w rzeczywistości nie istnieje lub istnieje, ale w mniejszym wymiarze. Tej powinności zdaniem Sądu pozwany nie sprostał. Nie złożył on także oświadczenia, w którym by uchylił się od skutków zawartego porozumienia, przez co nadal funkcjonuje ono w obrocie prawnym.

Ponadto Sąd zauważył, że rozliczenia własne pozwanego potwierdzały, iż do zapłaty za fakturę (...) pozostała kwota 5.000 zł. Wynikało z nich także, że pozwany opłacił jednym przelewem należności z faktur (...), jednakże przeczył temu wydruk z rachunku pozwanego, w którym pod jedną kwotą 212.631,32 zł widniały dwie faktury (...) oraz (...). W rozliczeniach własnych pozwanego ujęta była także faktura (...) na kwotę 165.335,54 zł, bez adnotacji o zapłacie. Brak było co prawda faktur kwestionowanych przez pozwanego, jednakże pozwany nie zaprzeczał, by nabył od powoda towary ujęte w tych fakturach. Faktury te zostały wymienione w wezwaniu do zapłaty, a pozwany zobowiązał się do zapłaty za nie.

Sąd podkreślił też, iż pozwany należycie dbając o swoje interesy, powinien tak prowadzić dokumentację i rozliczenia, aby w każdym momencie można było uzyskać z nich informacje co do podstaw i wysokości należności i zobowiązań pozwanego względem innych podmiotów. Brak zatem było podstaw by konsekwencjami zachowania pozwanego, w tym niemożności ustalenia salda, obciążać powoda.

W oparciu o powyższe Sąd na podstawie art. 535 k.c. w zw. z art. 481 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną pozwem kwotę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia następnego po terminie płatności określonym w poszczególnych fakturach. O kosztach postępowania zaś orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) sprzeczność ustaleń z treścią materiału dowodowego wyrażającą się w przyjęciu, że nie uregulował on wobec powoda należności za faktury VAT nr (...) i że skutecznie uznał dług, a w konsekwencji błędnym ustaleniu, iż powodowi przysługuje wierzytelność w kwocie 198.300,28 zł wynikająca z nieopłaconych przez niego 6 faktur, gdy okoliczność ta budzi uzasadnione wątpliwości wobec załączonego do pozwu salda, które opiewa na 5 faktur, treści porozumienia zawartego 27 lutego 2015 r., które również nie wskazuje, jakie faktury są nim objęte, jak też przedstawionych przez niego potwierdzeń zapłaty;

2) naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie – art. 233 § 1 k.p.c. poprzez całkowicie dowolną i wybiórczą ocenę dowodów oraz brak ich wszechstronnego rozważenia, polegającą na braku rozważenia przedstawionego przez niego dowodu uiszczenia należności za fakturę VAT nr (...) i przyjęciu, że posiadał on po dacie 12 czerwca 2013 r. zadłużenie wobec powoda z tytułu sprzedaży objętej powyższym dokumentem, braku jednoznacznego ustalenia, czy w obrocie pomiędzy stronami istniał dokument oznaczony nr (...) oraz jak zaliczona została przez niego wpłata na poczet tego dokumentu, a także w związku z kwestionowaniem przez niego faktur VAT nr (...) brak rozważenia, czy do transakcji objętych tymi dokumentami doszło i czy dokumenty te zostały mu przez powoda doręczone;

3) naruszenie art. 232 zd. 1 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez wadliwą ocenę rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu i obciążenie go konsekwencjami niewykazania faktów – co wyraża się w uznaniu, iż powód sprostał ciężarowi dowodu w przedmiocie wykazania przysługującego roszczenia, podczas gdy on wyraźnie zakwestionował zawarte z powodem w dniu 27 lutego 2015 r. porozumienie w przedmiocie zapłaty zobowiązania, a w toku postępowania przedstawił dowody uiszczenia należności objętych żądaniem, co wobec jedynie deklaracyjnego skutku uznania długu oraz przedstawienia przez niego potwierdzeń zapłaty skutkuje nie udowodnienie przez powoda dochodzonego roszczenia i winno prowadzić do oddalenia powództwa.

Wskazując na powyższe, wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania. Jako ewentualny głosił wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Wnosił także o przeprowadzenie dowodów z dokumentów: faktury VAT nr (...), faktury VAT nr (...), dowodu przelewu z dnia 31 stycznia 2013 r., oświadczenia z dnia 15 września 2015 r. i oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia o uznaniu długu z dnia 27 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Wstępnie wskazać trzeba, że Sąd Apelacyjny pominął zgłoszone w apelacji dowody w postaci dwóch faktur VAT, potwierdzenia przelewu i dwóch oświadczeń pozwanego, uznając jednocześnie, że skarżący nie wykazał aby dowodów tych nie mógł powołać w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, albo że potrzeba powołania się na te dowody wynika później (art. 381 k.p.c.). Niepowołanie zaś w pierwszej instancji znanych stronie dowodów dla stwierdzenia istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, wywołane – jak należy przypuszczać – przekonaniem o zbędności tych dowodów, nie uzasadnia potrzeby ich powołania dopiero w postępowaniu apelacyjnym z powołaniem się na niekorzystne dla strony ustalenia i ocenę, jakich dokonał Sąd pierwszej instancji. I bez znaczenia jest tu fakt, że zawnioskowane dowody nie przyczynią się do przewlekłości postępowania, skoro nie wyjaśniono na czym polega potrzeba powołania tych dowodów w postępowaniu apelacyjnym i z czego ona wynika. Nadto treść tych dowodów wskazuje jednoznacznie, że mogły być one bez przeszkód powołane przed Sądem pierwszej instancji. Stąd też brak było podstaw do uwzględnienia zgłoszonych w apelacji wniosków dowodowych.

W dalszej kolejności zaznaczyć należy, że okoliczności faktyczne – w przeważającej części bezsporne – zostały ustalone przez Sąd Okręgowy prawidłowo, bez naruszenia wskazanych w apelacji przepisów postępowania. Sąd Apelacyjny w całości je zatem podziela i przyjmuje za własne. W szczególności za nietrafny należy uznać postawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie ugruntowane jest bowiem stanowisko, że zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Jedynie wykazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub pominięcia dowodów prowadzących do odmiennych wniosków może doprowadzić do oceny naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2005 r., sygn. akt IV CK 86/05, opubl. Lex nr 187100). Za niewystarczające dla odniesienia oczekiwanego skutku uznać przy tym należy oparcie zarzutów apelacji na własnym przekonaniu strony o innej, niż przyjął sąd wadze, doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. akt II CKN 4/98, niepubl.). Ocena mocy i wiarygodności dowodów może być bowiem skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdy wykaże się, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna, itp. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 31 sierpnia 2005 r., sygn. akt I ACa 456/05, opubl. Lex nr 177026). Uchybień takich w dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie dowodów nie sposób się jednak dopatrzeć.

Zgodzić się również należy z dokonaną przez Sąd pierwszej instancji oceną prawną dochodzonego przez powoda roszczenia, w tym przede wszystkim kwalifikacją zawartego między stronami w dniu 27 lutego 2015 r. „porozumienia” jako uznania roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. W tym kontekście podkreślenia więc wymaga, że złożenie oświadczenia o uznaniu roszczenia, poza skutkami w zakresie przedawnienia ma to znaczenie, że osoba, której to roszczenie przysługuje nie musi się powoływać na źródła samego zobowiązania, mogące wynikać czy to z faktur, czy też z umowy, albowiem w takiej sytuacji ciężar dowodu braku istnienia wierzytelności objętej uznaniem przechodzi na stronę przeciwną. W realiach niniejszej sprawy pozwany, jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, nie sprostował ciężącemu na nim w tym zakresie wymogowi. Do sprzeciwu od nakazu zapłaty dołączył bowiem w zasadzie tylko jeden dowód, tj. wyciąg z rachunku bankowego, z którego wynikało potwierdzenie przelewu dokonanego przez niego w dniu 12 czerwca 2013 r., a obejmującego dwie faktury o nr (...). W związku jednak z tym, że, jak wynika z materiału dowodowego, na poczet należności objętej fakturą nr (...) została zaliczona wpłata w zakresie jedynie kwoty 79.961,97 zł (k. 29), trzeba przyjąć, że pozostała część została zaliczona na inny dług pozwanego, czy to wynikający z faktury nr (...),

czy z jakiegokolwiek innej. Nawet jeśli więc takiej faktury – jak twierdzi pozwany – nie było, to powód i tak był uprawniony do zaliczenia tej pozostałej kwoty na jeszcze inne długi pozwanego. Nie ulega natomiast wątpliwości, że wszystkie te czynności miały miejsce w roku 2013, a w roku 2015 pozwany stanowczo oświadczył, że ma wobec powoda dług w kwocie nawet przekraczającej wysokość roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie i zobowiązał się ten dług spłacić. Co więcej, zgodził się dodatkowo na zabezpieczenie wiarygodności powoda poprzez ustanowienie hipoteki na należącej do niego jako dłużnika nieruchomości (k. 41-42). W konsekwencji uznać trzeba, że poprzez samo złożenie dowodu wpłaty jednej kwoty pozwany nie podważył wiarygodności swego oświadczenia o uznaniu długu. Do podważenia złożonego przez pozwanego oświadczenia, wbrew odmiennym jego twierdzeniom, nie mogły też doprowadzić dołączone do sprzeciwu wyliczenia. Pomijając już bowiem fakt, iż nie są one opatrzone żadnym podpisem, a zatem nie mogą nawet stanowić dowodu w postaci dokumentu prywatnego, to nadto nie wynika z nich, że pozwany uregulował ciężące na nim względem powoda zobowiązanie. Wręcz przeciwnie wynika z nich zadłużenie pozwanego w wielkości zbliżonej do zadłużenia dochodzonego w niniejszej sprawie. Tytułem przykładu można więc wskazać, że w ostatniej pozycji tego wyliczenia podana została jako nieopłacona kwota 165.335,54 zł. W poprzednich zaś pozycjach zostały wskazane jeszcze inne niedopłaty z poszczególnych faktur w kwotach 16.826,40 zł, 8.044,88 zł, 5.000 zł.

W świetle powyższego trzeba zatem uznać, że wiarygodność objęta uznaniem istniała, a w konsekwencji Sąd pierwszej instancji trafnie uwzględnił powództwo.

Na marginesie można jedynie dodać, że dowody dołączone do apelacji nie mogły doprowadzić do poczynienia odmiennych ustaleń od tych, jakie poczynił w treści zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy. Nie wynika bowiem z nich, że powód uchylił się skutecznie od swego oświadczenia; zamieścił wszakże to oświadczenie bez żadnego uzasadnienia, nie wskazując jednocześnie, jaka jest podstawa uchylenia się od jego skutków. Nadto niczego nie dowodzą również przedłożone przez pozwanego faktury. Dla przyjęcia bowiem prawidłowości stanowiska pozwanego trzeba byłoby, aby przedstawił on kompleksowe rozliczenie swoich operacji gospodarczych z powodem, z których to jednoznacznie wynikałby stan salda w ramach tych rozliczeń. Tego jednak pozwany nie uczynił, podobnie zresztą jak i nie podważył wiarygodności złożonego uprzednio przez siebie oświadczenia o uznaniu długu.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację (art. 385 k.p.c.), o kosztach postępowania odwoławczego orzekając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. Zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł stanowi wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego adwokatem, którego wysokość została określona na podstawie do § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Apelacja pozwanego została oddalona w całości i dlatego jest on zobowiązany zwrócić powodowi poniesione przez niego w postępowaniu odwoławczym koszty zastępstwa procesowego.

(...)